



PÓJDŹ ZA MNA

Mt 8,22

SNE, filia w Zabrze przy kościele p.w. św. Kamila

czwartek, 20 grudnia 2018, nr 35/2018

Czy czekasz na Mnie?

„Spuście nam na ziemskie niwy Zbawcę z niebios obłoki...” śpiewamy pełni nadziei, że nasz Zbawiciel przyjdzie abyśmy mieli życie wieczne. Weszliśmy w nowy okres liturgiczny, ale też nowy okres w naszym życiu - Adwent, okres radosnego oczekiwania i przygotowania serc na Jego przyjście.

Ks. Jan Twardowski wyjaśnia, że adwent to czuwanie a czuwać znaczy więcej niż czekać.

Czuwanie zawiera wyście naprzeciw i kryje miłość rozbudzoną, nie śpiącą. Cokolwiek nas spotyka, jest zawsze od Pana Jezusa. Jest to świadomość Adwentu, który nigdy się nie kończy. Całe nasze życie jest Adwentem. Jest ciągłym czekaniem na przyjście Jezusa. Dobrze o tym pamiętać, że w każdej chwili mogą się z Nim spotkać.

Papież Franciszek podkreśla, że czujność oznacza otwarcie się na potrzeby braci i na pragnienie nowego świata.

„Adwent to właściwy okres, by otworzyć nasze serca” – stwierdził papież. Ojciec Święty podkreślił, że z czujnością jest ściśle związana postawa modlitwy, kiedy kierujemy nasze myśli i nasze serca ku Jezusowi, który wkrótce nadejdzie. A żeby dobrze być przygotowanym na nadejście Jezusa, trzeba się zastanowić i zadać sobie pytanie: „Co Bogu może się nie podobać w moim życiu, co chciałby zmienić?” Musimy popracować nad tym, co nam samym się w nas nie podoba i co nam się nie udaje. Nie podoba nam się, że się mało modlimy, że nie czytamy Pisma Świętego? Nie podoba nam się, że za mało czasu spędzamy z rodziną, że najbliższe osoby mogą czuć się odtrącone? A może tłumaczymy, że nie mamy czasu na przyjaźń?

Adwent jest takim okresem zatrzymania się i spojrzenia na nasze życie i może zrobienia postanowienia, że pomodlimy się więcej, rano albo wieczorem spędzimy chociażby 10 minut na czytaniu Pisma Świętego, spędzimy z bliskimi trochę więcej czasu i znajdziemy ten czas żeby pobyć z rodziną, dziećmi i przyjaciółmi.

Wszystko to z pewnością przybliży nas do Jezusa, ale czy będziemy przez to przygotowani na spotkanie Go w każdej chwili? Co jeszcze możesz zrobić? Myślę, że przede wszystkim należy

otworzyć nasze serce na drugiego człowieka. Czy potrzeby bliźniego są równie dla Ciebie ważne jak swoje? Czy dostrzegasz potrzebujących? Czy postępujesz na co dzień tak jak postępował Jezus?

Wykorzystaj czas Adwentu i przygotuj swoje serce na spotkanie Go w każdej chwili.

Barbara Sobota, Dorota Sowa

Przeszyła niebo luna wieczoru,
zbudziła śpiących pasterzy w polu.
Anioł im z chmury donośnie woła,
że dopełniła się Boża wola.

Z gwiazdką przybyli, nisko schyleni,
witają Króla Zbawcę tej ziemi.

W jakie to niskie przybywasz progi,
z zimna zwierzęta grzeją Ci nogi.

Matka smutnymi wodzi oczyma,
na gołym sianku jest jej dziecina.
Świat cię nie przyjął w komnatach, w złocie.
Przybywasz do nas w wielkiej prostocie.

Rączki do góry podnosisz Panie,
z miłością niesiesz nam pojednanie.
Doznanych łask Twych ja już nie zliczę,
w dobrych uczynkach Twoje oblicze.

Drogo prawdy, przez gwiazdy objawiony
rośniesz u boku matki, by grzech był
odpuszczony. Wprowadzasz światło w świat
nasz ubogi, każesz man stąpać,
gdzie proste drogi.

Potem przemierzasz piaski pustyni
boso, o kiju po naszej ziemi. Samotnie
kielich goryczy na Oliwnej Górze.

Gdy przyszedł czas spełnienia,
wiedziono Cię w purpurze.
Tysiącem ostrych kolców korona
została spleciona, by większy
ból zadać dano krzyż na ramiona.

Joanna Kowalik

